

Zima w pełni



Przypomnienie powstańczego czynu

Uroczystości w Poznaniu i Wielkopolsce

W Poznaniu i innych miastach województwa odbywają się uroczystości 44 rocznicy Powstania Wielkopolskiego. Akademie, spotkania z weteranami pamiętnego zrywu ludu wielkopolskiego z 1918 roku, odczyty i wystawy okolicznościowe uwypuklają historyczne znaczenie powstania.

W czwartek, na ulicy Ratajczaka, w miejscu gdzie padł pierwszy powstańca — Franciszek Ratajczak żołnierz WP i harcerze zaciągnęli warty honorowe. Warty stanęły również na cmentarzu bohaterów na stokach Cytadeli i przed

tablicą pamiątkową umieszczoną na gmachu „Domu Żołnierza”, w którym w czasie okupacji hitlerowskiej zginęło wielu powstańców wielkopolskich.

Na miejscach uświęconych krwią powstańców i na cmentarzu górczyńskim, delegacje WP, ZBoWiD, szkół, organizacji młodzieżowych i zakładów pracy złożyły wieńce i wianki kwiatów. Szlakiem historycznych walk — ulicami miasta przeciągnął po południu capstrzyk. W pochodzie uczestniczyli poza kompanią honorową W. P. przedstawiciele ZBoWiD, harcerze oraz weterani powstania wielkopolskiego i śląskiego z historycznymi sztandarami bojowymi z lat 1918—1919.

Uroczystości obchodzili także 44 rocznicę powstania wielkopolskiego mieszkańcy Zbąszczyń, Krotoszyń, Kościana, Chodzieży, Ostrowa Wlkp. i Czarnkowa — gdzie w pamiętnych dniach toczyły się walki z pruskimi zaborcami. (Jot)

Otwarcie wystawy

W czwartek dnia 27 bm. przy ul. Świerczewskiego w Poznaniu odbyło się otwarcie wystawy pt.: „Powstanie Wielkopolskie 1918/19 r. w fotografii dokumentalnej”.

Wystawę tę przygotował i materiały zebrał dr Ludwik Gomolec. Współorganizatorem wystawy: Wydziałowi Oświaty i Kultury Prezydium DRN Grunwald, Towarzystwu Miłośników m. Poznania i Klubowi Oficerskiemu — należy się uznanie za udostępnienie społeczeństwu ciekawych materiałów. Są to liczne fotografie, oryginały dokumentów, egzemplarze czasopism, ulotki itp. Wypełniają one 21 gablot, obrazując tło polityczne, przygotowania i przebieg Powstania w Poznaniu i Wielkopolsce, a także tworzenie Armii Wielkopolskiej i walki na frontach.

Tę pouczającą ekspozycję powinna obejrzeć przede wszystkim młodzież szkolna. Wystawa otwarta jest do 31. I. 1963 r. codziennie w godz. od 15 do 20 (narożnik ul. Świerczewskiego i Sztyngara). (km)

Na Cyrhli koło Zakopanego
CAF — fot. Olszewski

Towarzysz
ZYGMUNT PIKNIŃSKI
w Poznaniu

Drogi Towarzyszu!

Z okazji 70 rocznicy urodzin Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu przesyła Wam serdeczne pozdrowienia.

Życzymy Wam Drogi Towarzyszu dobrego zdrowia, długich lat życia, owocnej pracy dla dobra Partii oraz pomyślności w życiu osobistym.

KOMITET WOJEWÓDZKI
PZPR w Poznaniu

„Patnów” — rywal turoszowskiego giganta

Z początkiem przyszłego roku brygady Przedsiębiorstwa Budowy Elektrowni i Przemysłu „Beton-Stal” oraz „Hydro-Budowy” przystąpią do wzniesienia trzeciej z kolei w Zagłębiu Konińskim siłowni pracującej na węglu brunatnym. „Patnów” — taką nazwę otrzymała nowa elektrownia — będzie druga, po turoszowskim gigantcie energetycznym, siłownią wielkiej mocy w Polsce.

Projekt przewiduje bowiem zainstalowanie tu sześciu 200-megawatowych turbin radzieckich. Wespół z nimi współpracować będą radzieckie generatory tej samej mocy oraz kotły-olbrzymy z Raciborza o wydajności 650 ton pary na godzinę. Przy wysokim stopniu mechanizacji i automatyzacji procesów produkcyjnych elektrownia zatrudni kilkuset pracowników. Dla wytworzenia 1 kWh energii zużywać ona będzie tylko 344 gramy tzw. węgla umownego (w 1961 r. ilość ta wynosiła analogicznie w naszej energetyce — 470 g).

W 1963 r. budowniczy zniwelują teren (elektrownia zostanie zbudowana w pobliżu kopalni „Patnów”), zagospodarują plac budowy, doprowadzą doń instalacje wody i światła.

Budowana kosztem blisko 3 miliardów złotych siłownia dostarczy gospodarce pierwszej energii w 1966 r. W trzy lata później osiągnie ona — zgodnie z projektem — moc 1.200 MW! Wówczas 3 duże siłownie Konińsko-Tureckiego Zagłębia Węglowo-Energetycznego: „Patnów”, „Koniń” i „Adamów” dysponować będą łączną mocą ponad 2.400 MW! Za 6 lat rejon Konina stanowić będzie jeden z największych okręgów energetycznych w Polsce. Jego cen-

tralne położenie w kraju sprawia, że stanie się on najbardziej ekonomicznym dysponentem mocy i czołowym dostawcą energii. Rozbudowany bowiem „gwiazdździe” na kraj system najkrótszych linii przesyłowych najszybciej eliminować może straty sieciowe. (zet)

W 65 rocznicę urodzin Trajco Kostowa

W związku z przypadającą 27 bm. 65 rocznicą urodzin wybitnego działacza komunistycznego, Trajco Kostowa, skazanego na karę śmierci i straconego w r. 1949 wskutek fałszywych oskarżeń, centralny organ KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej „Rabotnicesko Delo” zamieścił w czwartek obszerny artykuł o działalności Kostowa.

Dziennik omawia szczegółowo działalność rewolucyjną Kostowa do chwili jego skazania i pisze w zakończeniu artykułu:

Prowadząc do końca walkę przeciwko kultowi jednostki i jego następstwom, rozpoczeta no kwietniowym plenum KC BPK z 1956 roku, Komitet Centralny Partii w pełni zrehabilitował Trajco Kostowa i innych towarzyszy, którzy poddani zostali bezprawnym represjom. (PAP)

WIELKOPOLSKI

Rok XVIII
Wydanie A

Poznań,
piątek, 28 grudnia 1962

Cena 50 gr
Nr 308 (5876)

100 tys. izb „z klocków” w 1963 r.

Wielkie znaczenie postępu technicznego w budownictwie

Na graficznym wykresie obrazującym wieloletnie plany naszego budownictwa krzywa przyrostu nowych mieszkań błętnie systematycznie w górę, natomiast krzywa zatrudnienia utrzymuje się na jednym poziomie. Zjawisko to świadczy najlepiej o postępie techniki w metodach budowy.

W przyszłym roku postęp techniczny w wykonawstwie budowlanym będzie miał szczególne znaczenie wobec faktu, że zadania przedsiębiorstw wzrastają w porównaniu z br. o ponad 17 proc. Łącznie w 1963 r. ma być przekazanych do użytku w miastach ok. 380 tys. izb mieszkalnych. Wiąże się z tym konieczność dalszego zwiększenia wydajności pracy, lepszego wykorzystania maszyn i urządzeń oraz obniżenia zużycia materiałów.

„Ofensywa” obejmie przede wszystkim mechanizację podstawowych robót. M. in.

blisko 90 proc. wszystkich prac ziemnych wykonają maszyny. Zmechanizowany zostanie niemal cały transport pionowy na budowach, a roboty przeładunkowe w ok. 50 proc.

Dążyć się także będzie do zlikwidowania „wąskiego gardła” budownictwa, jakim jest wykańczanie mieszkań. Pochłania ono obecnie więcej czasu niż wznoszenie domów w tzw. stanie surowym, — głównie z powodu braku dostatecznej ilości sprzętu mechanicznego. By temu zaradzić, planuje się zwiększenie dostaw prefabrykatów nie wymagających tynkowania oraz wykończanie w dużym stopniu elementów wyposażeniowych w miejscu ich produkcji.

Dalszemu upowszechnieniu i udoskonaleniu ulegną nowoczesne, uprzemysłowione metody budowy. Ogółem z prefabrykowanych elementów wielkowymiarowych wzniesionych zostanie w 1963 r. prawie 100 tys. izb, czyli o 30 tys. więcej niż w br. Ma to istotne znaczenie m. in. dlatego, że budowa tymi metodami trwa od 2 do 3 razy krócej niż obiektów „tradycyjnych”.

Znaczny postęp przewiduje się w stosowaniu tanich, wysokiej jakości materiałów budowlanych, spoiw gipsowych, bloków ściennych z lekkiego betonu, materiału izolacyjnego — styropianu. O 40 proc. wzrośnie także „konsumpcja” tworzyw sztucznych — głównie pod postacią wykładzin i płytek podłogowych.

Efektem tych wszystkich przedsięwzięć będzie w 1963 roku skrócenie czasu, potrzebnego na wykonanie 1 m sześć. budynku o 30 minut. W skali całego budownictwa da to oszczędność blisko 26 mln.

godzin roboczych. Niezależnie od tego budownictwo zaoszczędzi 32,4 tys. ton deficytowej stali i zmniejszy zużycie drewna o 15 proc. (PAP)

Wyplata poborów — wcześniej

Jak się dowiaduje przedstawiciel PAP, Minister Finansów zezwolił na wcześniejszą wypłatę poborów. Zgodnie z zezwoleniem pracownicy, którzy zwykle pobierają pensję w ostatnim dniu miesiąca, będą mogli podjąć pieniądze już w dniu 28 bm. Równocześnie w aparacie administracji państwowej — w instytucjach, jednostkach budżetowych i budżetowanych — pobory zamiast 1 stycznia przyszłego roku wypłacane będą 29 bm.

Decyzja Ministra Finansów stanowi wyjście naprzeciw wielu prośbom w tej dziedzinie. Wcześniejsza wypłata poborów ułatwi niewątpliwie wielu osobom poczynienie przedsylwestrowych przygotowań. (PAP)

Protest ambasady ZSRR w Waszyngtonie

Agencja TASS podaje: ambasada ZSRR w Waszyngtonie złożyła Departamentowi Stanu USA protest z powodu bezprawnego zatrzymania obywatela radzieckiego W. I. Karacuby przez amerykańskie władze policyjne.

Nota wskazuje, że urzędnik Amortu, Karacuba przebywając ostatnio w Chicago w celu przeprowadzenia rozmów handlowych, został zatrzymany na ulicy przez policjantów, gdy wracał do hotelu. Policjanci nałożyli mu kajdanki, zaprowadzili do komisariatu i zrewidowali go. Dopiero następnego dnia obywatela ZSRR zaprowadzono do sądu, gdzie wytoczono mu oskarżenie o „pogwałcenie porządku publicznego”.

Po fikcyjnym sądzie Karacuba został zwolniony, ponieważ sąd nie miał żadnych podstaw, by pociągnąć go do odpowiedzialności. PAP

Kiermasz grafiki trwa

Minęły już kłopoty przedsięwzięte, bieganina po sklepach, minęły święta. Mamy obecnie trochę więcej czasu. Radzimy pójść do Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki (ul. Ratajczaka) i ze spokojem przejrzeć teki z pracami naszych poznańskich grafików. A jest w czym wybierać, gdyż po świętach teki zostały na nowo uzupełnione.

Dziś reproduujemy: „Kompozycja figuralna” lino-ryt, Leszka Kostec-kiego.



Dobra droga Stobnicy

Plan „głosowej” inicjatywy

Ktoś może powątpiewać: co ma wspólnego higiena z kółkiem rolniczym, chyba tyle co przyszłościowy pierśnik z wiatrakami. Trudno przecież sobie wyobrazić, by na przykład mycie nóg, bądź malowanie parkanów miało związek ze zwiększeniem produkcji zboża z hektara czy mechanizacją rolnictwa. A jednak... Czytelników, którzy mają wątpliwości, zachęcamy do zapoznania się z naszą relacją. Miejsce akcji: Stobnica powiat Oborniki.

Wiesi położona jest w północno-zachodnim zakątku powiatu, jak to często się mówi, „tam gdzie diabeł mówi dobranoc”. Mieszkańcy wioski nie należą do najbogatszych. Wręcz przeciwnie. Gleba tu licha, nie może wystarczająco utrzymać. Toteż duży procent ludności pracuje w okolicznych lasach. Pomimo nie najlepszych warunków, mieszkańcy Stobnicy przodują w kontratacji trzody chlewnej, wywiązują się terminowo z obowiązków wobec państwa. Tyle — ogólnej charakterystyki.

Od higieny do rolniczego kółka

Zebrań wiejskie nie są niczym nadzwyczajnym w życiu wsi. Ot, kiedy potrzeba, ludzie schodzą się w jakiejś salce, pogadają, a często pokłócą między sobą, po czym wszystko znów idzie ustalonym trybem. Tak mniej więcej było w Stobnicy do lutego. Wydarzenia, jakie wtedy nastąpiły, zaważyły na życiu całej wsi. Jadąc do Stobnicy, nie spodziewałem się, że nasza gazeta dostarczyła jednego z głównych powodów tamtejszych przemian. Wszystko zaczęło się bowiem od ogłoszonego w „Głosie” Wielkiego Konkursu Higienizacji Wsi, którego organizatorami byli Prezydium WRN, Komitet Higienizacji Wsi Województwa Poznańskiego i nasza redakcja.

Ale to nie było wystarczające. Prawdopodobnie wiadomość o konkursie przeszłaby w Stobnicy bez echa. Znalazł się jednak na miejscu człowiek, który podjął naszą inicjatywę. Tym „zapłoniem” społecznej roboty był i jest nauczyciel — mgr Henryk Borowicz. On to był inicjatorem powołania Lokalnego Komitetu Higienizacji.

Zebrań wiejskie poparło jego wysiłki. Ludność podjęła decyzję o przystąpieniu do konkursu higienizacyjnego. Trzeba przyznać, że świeżo upieczony Lokalny Komitet Higienizacji zabrał się rzetelnie do pracy. Zaczęło od opracowania szczegółowego planu potrzeb w zakresie higieny. Uwzględniono w nim nie tylko obiekty ogólnowiejskie, lecz

także indywidualnie każde gospodarstwo. Prędko zabrano się też do realizacji tego planu. A więc zwieziono społecznymi środkami transportu: cement, wapno, cegły, szalówki i wiele innych materiałów, potrzebnych przy naprawianiu oraz porządkowaniu zabudowań mieszkalnych, gospodarskich, ubikacji, studni itp. Roboty przy naprawie tych obiektów każdy wykonywał we własnym zakresie. Złożono też nowy parkan przed szkołą oraz zlikwidowano ruiny starej, rozwalonej kuźni.

To nie wszystko. Najważniejszym chyba skutkiem realizacji zadań higienizacyjnych było założenie Kółka Rolniczego. Sprawa jego powstania walkowana była we wsi od dawna. Wszystkie podejmowane jednak próby nie dawały wyniku. Dopiero pierwsze w Stobnicy społeczne ciało, jakim był Lokalny Komitet Higienizacji, doprowadziło ową sprawę do pozytywnego finału. A stało się to tak: przed wsią wyłoniło się niebezpieczeństwo przerwania dopływu prądu elektrycznego z młyna. Aby wsi nie pozabawić światła, należało podłączyć się do linii wysokiego napięcia. Ludność zgodziła się uczestniczyć w tym przedsięwzięciu.

Wstąpili wszyscy gospodarze

Załatwienie formalności zlecono Lokalnemu Komitetowi Higienizacji, który i tak był motorem całej społecznej roboty we wsi. Jednak mimo szczerych chęci Komitet nie mógł załatwić tej sprawy, gdyż nie jest jednostką prawną. Z jego więc inicjatywy zaproponowano chłopom założenie Kółka Rolniczego. Początkowo było ono nawet trochę „naciągane”. Aby zapewnić sobie liczbę 10 osób, wymaganych statutowo przy zakładaniu, niektórzy gospodarze wciągnęli na listę członków... własne żony.

Myślę, że można im to wybaczyć. Korzyści, jakie daje organizacja kółkowa, pociągają innych. Dziś należą do niej wszyscy gospodarze. I, trzeba dodać, nie tylko należą, lecz działają. Kółko, mimo że liczy zaledwie kilka miesięcy, ma już czym się pochwalić: spowodowało, że lekarz weterynaryjny przebadał miejscowe bydło, sprowadziło do wsi selekcyjne ziarno i sadzeniaki, załatwiło pomysłnie sprawę światła.

A ponieważ apetyt rośnie w miarę jedzenia, stobniccy rolnicy zaplanowali sprawienie sobie traktora z kompletem maszyn. Podziwiać należy przy tym trzeźwość, z jaką podeszli do sprawy; kiedy stanął problem — kupić traktor tylko dla siebie, czy też kupić go razem z rolnikami sąsiedniego Kiszewa i wykorzystywać wspólnie, stobniccy gospodarze wybrali tę drugą możliwość. Mają rację. W jednej wsi nie byłoby przecież pełnego zajęcia dla maszyn. Pola tam małe.

I tak, ani się nie spodziewałem, jak przeszli od spraw higieny do rolnictwa. Taka była praca stobnickiego kółka. W swych planach na przyszłość, sprawy higieny i poprawy stanu sanitarnego wsi stawia ono jednak nadal na czołowym miejscu.

MIROSLAW IDZIOREK

Konińskie spotkania

Gdy sztygara brak na scenie

Jechałam na spotkanie z miastem pełną ciekawości. Wstyd przyznać, ale nie byłam w nim chyba z sześć lat. A sześć lat dla Koniń okazało się epoką. Ale zaczniemy od początku.

Tuż przy dworcu wyrosło nowe miasto. Chodzi o człowieka po szerokich arteriach i przeciera oczy: MDM, czy co? Piękne bloki, nowoczesne sklepy. Po dłuższym błądzeniu ulicami nowego Konińa zaczyna się jednak dostrzegać niedorozwój jego organizmu. Mieszka tam już 12 tysięcy ludzi, a nowoczesne sklepy, skoncentrowane przy dwóch ulicach, proponują swym klientom pralki i odkurzacze, jedwabie i wełny, nawet dywany... Brakuje za to piekarni, baru mlecznego, sklepów masarskich i spożywczych. A przecież prócz mieszkańców nowej dzielnicy kreśli się tu sporo przyjezdnych (65 proc. pracowników kopalni dojeżdża z okolic) pragnących wykorzystać czas oczekiwania na autobus czy pociąg dla zrobienia najpotrzebniejszych zakupów lub po prostu zaspokoić pierwszy głód bułki i szklankę gorącego mleka.

W nowoczesnej restauracji „Kolorowa” mleka nie podają. Grupa ludzi w kombinizonach popija więc od rana wódeczkę pod śledzika. Wszystkie stoły zajęte przez jakąś wycieczkę. Przysiadam do młodej niewiasty. Podczas śniadania nawiązuje się gawęda. Przyjechała w odwiedziny do męża — inżyniera zatrudnionego w kopalni. Sama pracuje w centrali telefonicznej w Poznaniu. W Koniń jest pierwszy raz i zdumiewa ją to — jak myślała — miasteczko. Maż mieszka na kawalerce, ale gdyby się przeniósł tu z dzieckiem, otrzymaliby większe mieszkanie. Dotychczas nie myślała o tym. Ale teraz, kiedy zobaczyła miasto — kto wie?

Naprzeciw „Kolorowej” na wielkim placu ustawiono karuzelę. Obok w baraku mieszczą się jedna ze szkół konińskich. W przerwie dzieciaki obiadają huśtawki, próbując je uruchomić. Jest gwarno, wesolo. Tuż przy karuzelach szary barak przylegający do szkoły mieści jeden z hoteli robotniczych. Należy do Przedsiębiorstwa Budownictwa Tere-nowego, budującego nowy Koniń. Zastaje tu tylko kierownika. W maleńkim pokoiku biurko — symbol administracji, biblioteka (w jednej szafie), stojak z gazetami i kilka maszynów. Do tego sprowadzają się bowiem możliwości zajęć kulturalnych mieszkańców hotelu. A i z tego — jak się dowiaduję — korzystają rzadko. Po pracy największą frekwencją cieszy się kuchnia. Gotują tam zupy. Tyle, aby starczyło od razu na śniadanie. Potem popatrzą trochę na migoczące w blasku jarzeniówek karuzele, czasem złożą się na ćwierć wódki i idą spać. Kierownictwo Przedsiębiorstwa marzy o hotelu robotniczym z prawdziwego zdarzenia. Jak dotychczas jednak — wszystko zostaje w sferze baśni. Ba, nawet ostatnio zmniejszono powierzchnię hotelu, lokując w jednym skrzydle administrację budowlaną. A bloki stawiane rekoma robotników Przedsiębiorstwa Budownictwa Tere-nowego rosną zasłaniając szczerze horyzont.

Jednym z okazalszych gmachów nowego Konińa jest Dom Górnik. Mieści się tam wiele pożytecznych instytucji. Przywołany hotel robotniczy na około 250 ludzi, kawiarnia NOT-u oraz klub zakładowy, dysponujący bardzo pięknie urządzoną biblioteką, salą do ćwiczeń oraz salą telewizyjno-brydżową.

Zygmunta Werbińskiego — kierownika klubu zakładowego — zastaje przy sporządzaniu remanentów po niedawnych uroczystościach konińskich. Liczy flagi, proporce, aby się wszystko zgadzało „na medal”. Nie starczy czasu na ważniejsze sprawy? Może i nie, ale co zrobić? Czynności kierownika klubu nie objęte są żadnym rejestrem czy wykresem. I to nie tylko w Koniń. Kultura to rzecz płynna. Ani ją wyważysz, ani odmierzysz.

Ucinamy pogawędkę w bibliotece, gdzie jest najbardziej przytulnie. O tej porze nie ma tu jeszcze nikogo.

Właściwie można by powiedzieć, słuchając p. Werbińskiego, że praca kulturalno-oświatowa przebiega w kopalni całkiem nieźle. Są zespoły: teatralny, jazzowy, chóralki, wokalne, jest zespół estradowy, sekcja fotografików, sekcja plastyczna, no a przede wszystkim dobrze zorganizowana biblioteka o prawie 13 tysiącach tomów i 1,200 czytelników. Mimo to w głosie relacjonującego te wszystkie osiągnięcia wyczuwa się jakieś zniechęcenie, brak entuzjazmu. Zygmunt Werbiński wygląda na człowieka ogromnie zmęczonego. Po dłuższej chwili zdążyłam sobie dopiero sprawę, że jest rzeczywiście zmęczony „zrozumieniem” dla poczynan kulturalnych na terenie kopalni. Każdy jego postulat nowy projekt akcji czy imprezy przyjmowany jest z życzliwością, deklarowaną we wszystkich biurach dyrekcji — z okazji i bez okazji. A jednocześnie...

— W Marantowie był taki barak — mówi Zygmunt Werbiński — z którego kosztłem kilku tysięcy złotych uzyskaliście salę teatralną, dorabiając amfiteatralną widowienie. Sala ma 650 miejsc. W tak dużej sali bilety na różne imprezy mogły być tanie. Od 8 do 10 złotych. Odwiedzają nas teatry: kaliski i gnieźnieński. W roku 1960 dali u nas 16 a w

1961 — 24 przedstawienia. Odbywały się tu także koncerty Filharmonii Objazdowej. Również przy pełnej frekwencji. Cóż, kiedy wiosną tego roku kazano zdjąć amfiteatralną podłogę i salę zamieniono na halę ćwiczeń zespołu koszykówki.

*

Szaro już było kiedy szłam drogą prowadzącą do starego Konińa. Głowę miałam pełną wrażeń, lecz o dziwo, zamiast o Koniń, myślałam o Osiedlu Wapno. O tym, że w zespole teatralnym tamtejszej kopalni soli gra sam główny inżynier i technicy i sztygarzy. I jak grają.

Ech, te myśli, te myśli.

ZOFIA ANDRZEJEWSKA

POMNIKOWY SŁOWNIK

„Gazeta z IV. CMs.-ecie” pismo periodyczne, zwykle codzienne; egzemplarz tego pisma: Zaczęłam przeglądać gazetę rzucając okiem na tytuły skromniejszych artykułów i wzmianek. Borow. Świat 128. Wziął jakąś gazetę i przerzucił ją od niechcenia. Meis. Sams. 110. Wychodząca na budowie gazeta (...) w każdym ze swych numerów zamieszcza fotografie przodowników pracy. Brand. M. Pocz. 250. Zabiegła o założenie w Kalinicy gazety codziennej i pisywała o miejscowych stosunkach do pism warszawskich. Dąbr. M. Noce 1, 92...

to jedynie początek opisu hasła „gazeta” ze Słownika Języka Polskiego, pomnikowego zaiste dzieła polskiej kultury, którego pierwsze cztery tomy są jeszcze do nabycia w księgarniach. Na dalsze tomy rozpisano subskrypcję. Można się do niej zgłaszać w księgarniach, do końca bież. roku, a więc czasu pozostało niewiele. A przed nami niepowtarzalna okazja dosięgnięcia do ręki całego słownictwa polskiego od drugiej połowy XVIII wieku po czasy dzisiejsze. Każde hasło, jak podaliśmy przykładowo, posiada oprócz definicji szereg zdań wyjętych z dzieł polskich pisarzy, które ilustrują jego zastosowanie. Zdrowy rozsądek bowiem bywa często w kłopotach, gdy trzeba nam dokładnie wyjaśnić znaczenie słów, którymi nieraz beztrudno się posługujemy i gdy trzeba poprawnie ich użyć.

Słownik opracowuje zespół wybitnych naukowców pod kierownictwem prof. Witolda Doroszewskiego. Nie ulega wątpliwości, że — oddając należny hołd autorom poprzednich słowników naszego języka Lindemu, Kryńskiemu, Karłowiczowi i Niedźwiedzkiemu — nigdy jeszcze naród polski nie dostał tak doskonałego narzędzia do porozumiewania się jak obecny słownik. Nigdy bowiem w historii nasi naukowcy nie mieli tak dobrych warunków do podjęcia równie ogromnej i kosztownej pracy.

Pierwsze tomy kosztują po 220 zł. każdy. W subskrypcji jeden tom będzie kosztował za ledwie 88 zł. (ms)

Maryniści z Opola

Opole, jak wiadomo, posiadają na Bałtyku ufundowany przez siebie pełnomorski jacht szkoleniowy „Dar Opoli”. Dla jeszcze szerszego rozbudzenia i kultywowania zainteresowań sprawami morza wśród społeczeństwa Opol-szczyn utworzono ostatnio przy Wojewódzkim Zarządzie Ligi Obrony Kraju Klub Marynistów. Klub zajmie się popularyzacją zagadnień morskich i sportów wodnych, a nadto nawiąże ścisłą współpracę z klubami marynistów polskiego Wybrzeża. Klub zakłada w swej działalności również organizację wystaw, odczytów i spotkań z „wilkami morskimi”. (ZAP)

Rozmowa o nasiennictwie

Pozycja wielkopolskiego rolnictwa w kraju nakłada na służbę rolną obowiązek baczego śledzenia postępów wiedzy agrotechnicznej. Nie byłoby nam miło, gdyby inne województwa, np. opolskie, bydgoskie, czy wrocławskie — zdystansowały Poznańskie w produkcji polowej, której wyniki zależą m. in. od wzorowo prowadzonego nasiennictwa. Staropolskie przysłowie mówi: jakie ziarno taki plon!

Dla naświetlenia sytuacji w nasiennictwie zbóż poprosiliśmy o rozmowę kierownika Oddziału Produkcji Roślinnej Prezydium WRN w Poznaniu — inż. Stefana Ratajczaka i wicedyrektora Oddziału „Centrali Nasienniczej” — inż. Czesława Nowaka.

INŻ. RATAJCZAK: — Pięcioletni plan nasienny zakłada osiągnięcie w 1965 roku następujących wskaźników odnośnie materiału siewnego: w państwowych gospodarstwach rolnych — 100 proc. w spółdzielniach produkcyjnych 50 proc. (co dwa lata), w indywidualnej gospodarce chłopskiej — 25 proc. (co cztery lata). Z tego wynika, że w całkowitej gospodarce naszego województwa będzie się wymieniać co roku ziarno siewne dla jednej trzeciej obszaru zasiewu czterech zbóż podstawowych.

DZIENNIKARZ: — Jak wygląda realizacja planu nasiennego do tej pory? Jesteśmy opóźnieni, czy też wyprzedzamy założenia 5-latk?

INŻ. RATAJCZAK: — Mamy podstawy do optymizmu. Wyprzedzamy założenia planowe. Np. w roku gospodarczym 1961/62 dokonano odnowienia w zasiewach: żyta — 30 proc. arealu, pszenicy ozimej — 38 proc., pszenicy jarej — 55 proc., jęczmienia jarego — 58 proc. i owsa — 34 proc. Wykonaliśmy więc przedterminowo zadania 5-latk nasienniczej. Poziom ten nie tylko chcemy utrzymać w następnych latach, ale nawet znacznie podnieść. Tej jesieni w gospodarce całkowitej naszego województwa odnowiono ziarno siewne dla 35 proc. arealu uprawy żyta i 49,3 proc. pszenicy ozimej (zasiano 68 tys. ha zamiast planowanych 70 tys. ha).

Ogółem wymieniono 27.760 ton ziarna siewnego. DZIENNIKARZ: — Monopolistą, zaopatrującym wielkopolskie rolnictwo w wyższe stopnie odsewianego jest „Centrala Nasienna”. Jak układa się współpraca z odbiorcami? Czy są trudności z kontratacją?

INŻ. NOWAK: — Dostarczamy ziarno siewne w stopniu superelity, elity i oryginalu, a tzw. pierwszą odsewianą rozprowadza się w drodze bezpośredniej wymiany między gospodarstwem reprodukcyjnym (państwowym, spółdzielczym, czy chłopskim) a odbiorcą. Kontraktujemy uprawy w gospodarstwach nasienniczych państwowych i spółdzielczych, a także reprodukcyjnych państwowych, spółdzielczych i indywidualnych. Mielimy też jesieni kłopoty z odbiorcą i zbytym zakontraktowanych, mniej wydajnych odmian pszenicy ozimej jak: Leszczyńskiej Wczesnej, Dańkowskiej Zachodniej i Kujawianki Wietlawnickiej. Jest to skutek rozpowszechnienia się w ostatnich dwóch latach wysoko wydajnych odmian pszenicy: Szelejowskiej, Zelaznej i szwedzkiej Odin.

Współpraca z odbiorcami nie zawsze układa się dobrze. Zbyt późno nadsyła się nam zamówienia z adresami. Na ostatnią chwilę odkładane bywają terminy odbioru ziarna, które nas obowiązują. Tak na

przykład musimy dostarczyć do 30 sierpnia zboże siewne dla innych województw, a do 5 września dla Wielkopolski. Odpowiednie terminy wiosenne to: 25 lutego i 1 marzec. Są również kłopoty z rejonizacją, niektóre powiaty odmawiają przyjęcia ziarna siewnego na reprodukcję. Co roku występują też problemy omlotowe, tej jesieni jednak PGR-y postarali się w porę omlotić i doczyścić ziarno siewne.

Dostarczyliśmy jesienią 1348 ton pszenicy ozimej w wysokich stopniach odsewianiu (dwukrotnie przekroczony plan), oprócz tego 229 ton dla innych województw, żyta — 5208 ton dla Wielkopolski i 4656 ton poza granice województwa. Wiosną rolnictwo wielkopolskie otrzymało od nas 8 tys. ton ziarna siewnego zbóż jarych, z tego 5,5 tys. ton na kontratację jęczmienia browarnianego.

DZIENNIKARZ: — A jak inż. Ratajczak ocenia pracę „Centrali Nasienniczej”?

INŻ. RATAJCZAK: — Należy się jej pochwała. Zresztą poznańska „Centrala” nie darmo otrzymuje co roku sztandar przechodni, tym razem już po raz trzeci. Gdyby tak pracowały wszystkie instytucje, zobowiązane do realizacji planu nasiennego, nie mielibyśmy żadnych kłopotów. Czekają nas poważne zadania w wiosennej kampanii siewnej. Plan zakłada odnowienie 50 proc. zasiewów pszenicy jarej, na co trzeba 2200 ton ziarna, to samo dotyczy jęczmienia jarego, należy przygotować do wymiany 7,5 tys. ton ziarna. Owies wymieni się w 40 proc., potrzeba w tym celu 6,8 tys. ton ziarna.

DZIENNIKARZ: — Dziękuję za rozmowę. Można na jej podstawie wyciągnąć optymistyczne wnioski co do przyszłości nasiennictwa, a więc i produkcji polowej.

Rozmawiała:

MARIA KEMPORA

Pracownicy poszukiwani

W związku z powołaniem od dnia 1 stycznia 1963 r. Dzielnicowego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego Poznań-Jeżyce — poszukuje się kandydatów na stanowiska — **naczelnego inżyniera, głównego księgowego, kierowników działów** — technicznego i ekonomicznego, biegłą maszynistkę oraz inżynierów i techników budowlanych z praktyką w wykonawstwie, ekonomistów z wyższym i średnim wykształceniem i praktyką zawodową, **majstrów i magazynierów** jak również każdą ilość **murarzy - tynkarzy, cieśli, blacharzy, dekarzy, zdunów, szklarzy, malarzy i pracowników niewykwalifikowanych** do prac na terenie m. Poznania. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje się w siedzibie D. P. R. B. — Poznań - Jeżyce, przy ul. Cichej 8. K12179

Państwowy Teatr Polski w Poznaniu przyjmuje zaraz **palacza centralnego ogrzewania**. Zgłoszenia przyjmuje Referat Kadr, 27 Grudnia nr 8/10. 25231p

Zakład Produkcji Części Zamiennych Maszyn Budowlanych nr 3 w Poznaniu, ul. Bałtycka 52 przyjmuje zaraz: **inżynierów i techników - mechaników** na stanowiska konstruktorów. Warunki pracy do omówienia na miejscu. Dowóz pracowników autobusem zakładowym. K12053

Inżynierów - mechaników, techników - mechaników, kierownika Działu Administracji, planistę zaopatrzenia, zaopatrzeniowca z branży chemicznej, inwentaryzatorów, ślusarzy, tokarzy, frezerów oraz nastawiaczy maszyn przyjmą od 1 stycznia **Zjednoczone Zakłady Rowerowe Zakład 7 w Poznaniu, ul. Serbska**. Dojazd do pracy autobusem zakładowym. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. K12268

Przedsiębiorstwo Robót Przemysłowych Budownictwa Terenowego w Poznaniu, ul. Zmigradzka 41/49, zatrudni zaraz: **1 inżyniera** na kierownika działu wykonawstwa; **1 technika** instalacji sanitarnej i zaopatrzeniowca branży elektrycznej; **2 techników budowlanych** z praktyką na kierowników budowy do Ostrzeszowa; **1 st. księgowego(a) - likwidatora** z praktyką w budownictwie, od 1 lutego 1963 r.; **1 kierownika działu księgowości** z wykształceniem wyższym lub średnim i praktyką w budownictwie — od 1 lutego 1963. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K12118

Dzielnicowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane, Poznań - Stare Miasto, ul. Mostowa 19 — zatrudni od dnia 1 stycznia 1963 r.: **inżyniera** z praktyką w zakresie fakturowania i rozliczeń na stanowisko kierownika Działu Programowania i Rozliczeń; **inżynierów, wzgl. techników** z uprawnieniami budowlanymi na stanowiska kierowników robót; **techników** do kosztorysowania i fakturowania z praktyką; **inżynierów, wzgl. techników** na stanowiska inspektorów w Dziale Wykonawstwa; **kierownika produkcji pomocniczej; inspektora kontroli wewnętrznej i organizacji** — wymagane wykształcenie wyższe, wzgl. średnie z odpowiednią praktyką; **ekonomistę** z odpowiednią praktyką do Działu Ekonomicznego; **2 kierowców** ze znajomością obsługi silników Diesla na wózki typu „Multikar”; **2 robotników magazynowych**. Pracownikom fizycznym zapewnią się pracę stałą, również w okresie zimy w zakładzie zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia — telefon nr 549-41. K12110

✠
Dnia 26 grudnia 1962 r. zmarł w 80 roku życia, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść, dziadek i pradiadek, sp.

Andrzej Wawrzyniak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 bm., o godzinie 10 z domu żałoby w Pierzyskach do kościoła parafialnego w Lubowie. Po żałobnej mszy św. nastąpi złożenie zwłok do grobu.
O bolesnej stracie zawiadamia
RODZINA
Pierzyska, Kosowo, Pobiedziska, Elbląg, Stargard Szczeciński. 26188g

✠
Dnia 25 grudnia 1962 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 56, sp.

Czesław Osiński

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 bm., o godz. 10.45 na cmentarzu na Dębcu.
W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, SYN I RODZINA
26227g

✠
Dnia 26 grudnia 1962 r. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i szwagierka, przeżywszy lat 67, sp.

Maria Walczak

z domu Wnuk
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza przy ulicy Bluszczowej na Dębcu.
Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 31 grudnia br., o godzinie 6.30 w kościele przy Rynku Wileckim.
W smutku pogrążone
CÓRKI Z RODZINA

Praca

Potrzebna pomoc domowa (emerytka) z gotowaniem od stycznia. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19.

Potrzebna gospodyni na wiejską plebanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 25125p.

Gospoście bez gotowania do pracującego małżeństwa z jednym dzieckiem w Puszczykowie przyjmie na stałe. Zgłoszenia, ul. Engla 8 m. 6. 25975g

Leżenie przyjemne — wyrób torebek damskich. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26097g.

Panią do piętnastomiesięcznego dziecka na 8 godzin dziennie poszukuje Poznań, Sw. Rocha 4c m. 5. 26222g

Potrzebna rencistka do dzieci najchłodniej samotna. Poznań, Madalińskiego 21 m. 9, od godz. 17. 26173g

Potrzebna na stałe gospośka Zgłoszenia: Al. Marcinkowskiego 30 m. 12, godz. 16-18. 26189g

Pomoc domowa potrzebna natychmiast na dogodnych warunkach. Poznań, ul. Dąbrowskiego 44 m. 8. 26193g

Nauka

Języki obce wykłada prof. Maria Romington, Sw. Józefa 5 m. 5. 26077g

Kupno

Kupię nasion roślin motylkowych — drobno względnie gruboziarnistych lub nasion traw. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26094g.

Kupię 2 tony kapusty białej. Gostyń, tel. 577. 25199p

Sprzedaż

Okazyjnie sprzedam szlifierkę stolarską tasmową, długość 2,20. Smochowice, Canowska 38. 26235g

Sprzedam samochód Citroën w dobrym stanie. Września, Kościelna 17, tel. 823. 25197p

Sprzedam maszynę do szycia rotacyjną Phonix oraz Singer. Rajeczka 32 m. 34. 26199g

Pianino „Seiler” nowoczesne sprzedam. Halina Furmanowska, Leszno, Chrobrego 13 m. 3. 25194p

Sprzedam „Moskwicz” 407 — cena 105.000 zł. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 25193p.

Skuter „Osa” zamienie na motocykl z koszem „IZ” lub „M-72”. Tuziński, Liświec Wielki, powiat Konin. 25192p

✠
Dnia 25 grudnia 1962 r. zmarł mój ukochany mąż

Stefan Goderski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 29 bm., o godzinie 11.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
ZONA Z RODZINĄ
Poznań, ul. Dzierżyńskiego 105. K12275

✠
W dniu 25 grudnia 1962 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, nasz najdroższy ojciec i ukochany dziadziuś, sp.

Stanisław Grotowski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 bm., o godzinie 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O tym zawiadamia w smutku pogrążona
RODZINA
Poznań. K12276

✠
Dnia 24 grudnia 1962 r. zasnęła w Bogu, po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza najdroższa i najtroskliwsza matka, babcia, teściowa, siostra i szwagierka, przeżywszy lat 63, sp.

Maria Gudź

primo voto Chempnińska z domu Schmidt
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała, przy ul. Bluszczowej.
W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ, DZIECI I RODZINA
Poznań, ul. Gwardii Ludowej 57. 26229g

Państwowy Zakład Ubezpieczeń

zawiadamia, że

płatność składki za rok 1963

z tytułu obowiązkowych ubezpieczeń budynków, mienia ruchomego, upraw oraz koni i bydła od padnięcia została rozłożona na dwie raty:

— **termin płatności I raty w wysokości 75 proc. całej należności za 1963 rok przypada w STYCZNIU;**

— **termin płatności II raty w wysokości 25 proc. całej należności za 1963 rok przypada w SIERPNIU.**

Wpłata drugiej raty może być dokonana w miesiącach wcześniejszych lub łącznie z pierwszą ratą — w styczniu.

Składki za ubezpieczenie budynków i zwierząt nie należących do gospodarstwa rolnego na terenie miast i osiedli płatne są jednorazowo (cała należność za 1963 r.) w STYCZNIU.

Odszkodowania za straty losowe w obowiązkowym ubezpieczonym mieniu Państwowego Zakładu Ubezpieczeń wypłaca z funduszy powstałych ze składek i dlatego terminowe opłacenie składek zapewnia ubezpieczonym szybkie otrzymanie odszkodowania w wypadku szkody i w pełnej wysokości.

Kłeski, jakie nawiedzają kraj, wyrządzają poważne szkody w budynkach, mieniu ruchomym, uprawach i zwierzętach. Straty wynoszą setki milionów złotych, toteż Państwowy Zakład Ubezpieczeń musi posiadać odpowiednie fundusze na terminową wypłatę odszkodowań. K12106

„CENTROSTAL”

REJONOWY ODDZIAŁ W POZNANIU

zawiadamia swoich odbiorców,

że w czasie od 10—31 stycznia 1963 r.

wstrzymuje sprzedaż

stali jakościowej,

stali ciągnionej i taśmy

Z POWODU INWENTURY

Wyżej wymienione materiały zlecone do odbioru z magazynu nr 3 przy ul. Spichrzowej prosimy odebrać przed przewidzianą inwenturą. K11965

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam samochód „Moskwicz” typ 402, w dobrym stanie. Feliks Chudy, Potarzyce, pow. Gostyń Poznański, stacja kolejowa Krobica. 25195p

Lokale

Kupię pokój z kuchnią wyłączone w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 25894g.

Młody pracujący pan poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26128g.

Przyjmę pana na wspólny pokój oraz wydzierżawie garaż. Poznań, ulica Przełęcz 26. 26169g

Kupię dwa pokoje, kuchnię, wyłączone c. o., Osiedle Grunwaldzkie, Ogrody, Debiec, dobra komunikacja. Oferty z ceną Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26175g.

Nieruchomości

Willi nowa, wyłączona, pięciopokojowa, kuchnia, łazienka zaraz wolna, centralne ogrzewanie, duży ogród, przedmieście Poznania, przy dogodnej podmiejskiej komunikacji autobusowej, 350.000 zł. Dom nowy, trzypokojowy z kuchnią, 5.000 m², ogród, blisko Poznania, przy stacji, 160.000 zł. Dm trzypokojowy i skład wolny, ogród, miasto prowincjonalne, blisko Gniezna, 90.000 zł. Sprzedaż: Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 26216g

— Wygrałeś na loterii, czy co?



— Zgadzaś! Wygrałem na los

KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

który mi podarowałaś na Gwiazdkę!

K12112

Willę komfortową lub dom, cały wolny, do 490.000 zł kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26191g.

Sprzedam 10 ha ziemi w tym 3 ha lasu i 0,5 ha stawu. Cena przystępna. Wł. Rosielewski, Podniewko, pow. Mogiła. 25196p

Sprzedam 2,5 ha ziemi na ogrodnictwo, zadrzewione owocem, czarna porzeczka. Łąka, woda, inst. elektr. na miejscu w Łuni k. Strzałkowa. Hipoteka czysta — 12 tys. zł ha. Zgłoszenia: Aleksandrowicz Brzezie, pow. Sroda. 25198p

Różne

Wypożyczalnia poleca zagraniczne suknie ślubne, nakrycia do chrztu. Chelmońskiego 10. 25926g

Wykonuję wykroje precyzyjne oraz formy do tworzyw. Garbary 26, zegarmistrz. 26231g

Oddam warsztat ślusarski z urządzeniem i narzędziami. Raszków, 22 Lipca 26 — powiat Ostrow Wlkp. 25200p

Odwoluję zarzuty przeciwko Adamowi Tuliszewskiemu zamieszkałemu w Pile, Poznańska 114 — Kwiatkowski, Piła, Poznańska 90. 25201p

Matrymonialne

360 matrymonialnych ofert. Informacje otrzymasz przesyłając 10 złotych znaczkami — Warszawa, Elekoralna 11 — „Syrenka”. K11594

Wdowiec, architekt, lat 60, dobrej prezencji, posiada spłatę ponad dwieście tysięcy i mieszkanie w Poznaniu pozna panią o pełnej figurze ale zgrabnej, wdowę lub rozwódkę (chętnie z prowincji). Majątek niekonieczny. Oferty tylko wysyłające Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26167g.

Przetarg

Więzienie Karne Specjalne dla Młodocianych w Szczepiornie ogłasza II przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu marki „Gaz M-1”, cena wywoławcza 7.500 zł. Przetarg odbędzie się w tut. Więzieniu w dniu 7 stycznia 1963 r., o godzinie 11, gdzie można oglądać wymieniony samochód. Przystępujący do przetargu winien wpłacić w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. K12272

Franciszek Ratajczak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28 bm., o godzinie 14.30 na Cmentarzu Regionalnym na Główniej.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

Poznań, ul. Smolna 8.

26206g

Koleżance

Barbarze Anders

główniej księgowej naszego Przedsiębiorstwa

wyrazy serdecznego współczucia
z powodu zgonu Jej Ojca

składają

RADA ZARŁADOWA POP DYREKCJA
MHD ART. SPOŁ. POZNAŃ - POŁNOĆ

26228g

Grudzień	Imieniny
28	Antoniego
piątek	
	Stońce:
	wsch. 8.06
	zach. 15.39

Teatry

OPERA — g. 19 „Książę Igor”
POLSKI — g. 19 — „Opera za trzy grosze” (koniec ok. g. 22)
NOWY — g. 19 — „Uczta morderców” (koniec ok. g. 22)
OPERA — g. 19 — „Dziękuję Ci Ewo” (koniec ok. g. 22)
MARCINEK — próby

Kina

APOLLO — ul. Piekary 16/17 — g. 10, 13, 16, 19 — „Książę i aktoreczka” (USA, 16 l.)
PAŁTYK — ul. Roosevelta — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 15 — „Klub kawalerów” (pol., 16 l.)
CZTERNAŚĆKA — Hala 14 MTP — g. 10 (seans zamknięty), g. 12, 30, 15, 30, 18 i 20, 15 „Safira” (ang. 16 l.)
GONG — ul. Wielka — g. 16, 18, 15 i 20, 30 „Piknik” (USA 16 l.); g. 10 — 12 „Awantura o Basie” (polski 7 l.)
GWIAZDA KINO DOBRYCH FILMÓW — Al. Marcinkowskiego — g. 10, 30, 13 — „Wolga, Wolga” (radz. 12 l.); g. 15, 17, 30 i 20, 15 „Wszystko o Ewie” (USA 18 l.)
HUTNIK (Antoninek) — ul. Warszawskiej 345 — g. 16, 45 i 19 „Dwie twarze agenta „K” (czeski 16 l.)
KOSMOS (Winogrody) — g. 17, 15, 30 — „Próbna jazda” (węg., 16 l.)
MALTA — ul. Filipińska 5 — g. 18 i 20 „Grzesznicy bez winy” (radz. 16 l.)
MINIATURA — ul. Chelmońskiego — g. 15, 45 — „Czarodziejski kwiat” (radz., 9 l.); g. 18, 20, 15 — „Skłócenie z życiem” (USA, 16 l.)
MUZA — ul. Armii Czerwonej — g. 10, 12 i 14 „Zdrójca jest wśród nas” (ang. 12 l.); g. 16 i 18 „Jazz jazz jazz” (ang. 14 l.); g. 20 „Czarujące istoty” (franc. 18 l.) — (seans zamknięty)
CLIMPIA — ul. Grunwaldzka — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 i 20 „Vera Cruz” (USA 12 l.)
OSIEDLE — ul. Limbowa — g. 16, 18 i 20 „Cyrk” (radz. 14 l.)
PANCERNIAK — Al. Wojska Polskiego — g. 17, 30, 20 — „Zmarły chwytanie” II seria (radz., 18 l.)
PRZYJAŹŃ — ul. Ratajczaka 37 — g. 15, 30, 18 i 20, 15 „Cztery serca” (radz. 14 l.)
RIALTO — ul. Dąbrowskiego — g. 10, 30, 13, 15, 30, 18, 20, 15 — „Najemny morderca” (włoski, 16 l.)
SCALA — ul. Krauthofera — g. 16, 18, 20, 15 — „Kamerdyner” (ang. 12 l.); 18 i 20 „Francuska i miłość” (franc. 18 l.)
TECZA — ul. Wspólna 58 — g. 16 „Alicja w krainie czarów” (USA 7 l.); g. 18 i 20 „Stuby kawalerskie” (radz. 14 l.)
WARTA — ul. 27 Grudnia 4 — g. 14, 30, 16 — „Lwy afrykańskie” (dok. USA, 10 l.); g. 17, 30, 20 — „Amerykanin w Paryżu” (USA, 12 l.)
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17 i 19, 15 „Tajemniczy rewolwer” (ang. 16 l.)
WILDA — ul. Gwardii Ludowej — g. 10, 13, 16 — „Biały kanion” (USA, 14 l.); g. 19 — „Prawda” (franc., 18 lat)
WOJSKOWE — ul. Półna — g. 18, 30 „Pół żartem, pół serio” (USA 18 l.)
WRZOS (Mosina) — g. 17 „Gracz” (franc. 18 l.); g. 19, 15 „Młodzi małżonkowie” (włoski 18 l.)
WRZOS (Lubon) — nieczynne

Radio

WARSZAWA I: 6.50 — Muzyka; 7.10 — Przegl. prasy; 8.05 Muzyk. i Aktualności; 8.50 Gra Ork. Dęta Pomorskiego Okręgu Wojskowego pod dyr. majora Stefana Ilnickiego; 8.50 — „Z mojej teki”; 9 — „Dom lalek” — słuchow. wg książek A. Seimera; 9.40 — Dla przed-szkol. aud. słowno-muzyczna w oprac. Marii Wieman pt. „Moja choinka”; 10 — Felieton na tematy międzynarodowe; 10.10 — Konc. muz. polskiej; 11 — Nad książkami Herberta J. Wellsa; 12.15 Antena wynalazców; 12.30 — Radio-Reklama; 12.45 — „Swojskie melodie”; gra Zespół Harmonistów Tadeusza Wesołowskiego; 13 — Z twórczości dawnych mistrzów; 14 — „Nasza rewolucja” fragment książki W. Wrighta Milisa pt. „Słuchajcie Yankes!”; 14.20 — Radio-Reklama; 14.30 — Zimowe nastroje w muzyce rozrywkowej; 15.10 — Muz. instrumentalna; 15.45 — Koncert Chóru Rozgłośni Wrocławskiej Polskiego Radia pod dyr. Edmunda Kajdasza; 16.05 — „Tawerna nad Łajką”; 16.50 — Kultura plinie pozukiwana; 16.50 — Redgers: Wiązanka melodii z operetki „Polu-aniowy Pacyfik”; 17.05 — „W Sejmie 1 o Sejmie”; 17.15 — Koncert Orkiestry i Chóru PR w Krakowie dyryguje Stanisław Has; 18 — Uniwersytet Radiowy — Red. Eryk Bończa w Radiowej Encyklopedii Aktualności; 18.10 — „Ruszymy na wschód” — fragm. pow. A. Marianowa; 18.30 — Kurs nauki języka rosyjskiego — lekcja 25; 18.55 — „Pieć minut o wychowaniu”; 19 — Wolfgang Amadeusz Mozart: So-nata D-dur; 19.18 — Konc. rozryw. 70.26 Wiad. sport.; 20.30 — Polska muzyka ludowa; 20.45 — Ze wsi i o wsi; 21 — Notatnik kulturalny; 21.10 — Rozmowy o wychowaniu; 21.20 — Koncert żywych; 22 — Sylwetka Maurice Ravela w 25 rocznicę śmierci.

Wycieczkowicze nie będą intruzami

Pożyteczne zmiany w Domu Turysty

Hotel mieszczący się przy Starym Rynku i ul. Wronieckiej nie bez podstaw nazwano Domem Turysty. W założeniach przewidywano, że budynek ten będzie niejako kombinatem turystycznym, mieszczącym biura PTTK, sale zebrań, sale klubowe oraz pokoje hotelowe dla przyjezdnych. Tymczasem praktyka ostatnich lat absolutnie tego nie potwierdziła.

Trudna sytuacja hotelowa w Poznaniu spowodowała, że Dom Turysty stał się takim samym obiektem noclegowym jak wszystkie inne hotele. Restauracja zamieniła się w pospolicą knajpę a członkowie PTTK z trudem uzyskiwali od Państwowego Przedsiębiorstwa Urządzeń Turystycznych (administratora obiektu) sale na zebrania i działalność statutową. Wszyscy zdawali sobie doskonale sprawę z tego, narzekali na anormalną sytuację w obiekcie firmowanym oficjalnie jako turystyczny, ale nie potrafiono znaleźć wyjścia.

Przed miesiącem zmieniło się kierownictwo Domu Turysty.

„Marcinek” swoim widzom

Pospieszylimy się z zapowiedzią premiery bajki dla dzieci szkolnych Eugeniusza Szwarca „Król Sniegu”. Przygotowywanej przez Państwową Teatr Lalki i Aktora „Marcinek”. Odbędzie się ona dopiero 29. bm. o godz. 16.30 (a nie jak podaliśmy błędnie w numerze świątecznym — w dniu 23 bm) i będzie z pewnością miłą niespodzianką dla wszystkich stałych bywalców tego ulubionego przez dzieci teatru. (az)

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAN: 7 — Muz. poranna; 7.20 — Radio-Reklama; 7.40 — Przegląd prasy; 7.50 — Muzyka; 8.35 — „W dewizowym kregu”; 8.50 — Muz. operowa; 9.45 — Kurs nauki języka angielskiego — powtórzenie lekcji 24; 10 — Gra Zespół „Albatros”; 10.30 — Z życia ZSR; 11 — Muzyka naszych przyjaciół; 12.45 Korespondencja z zagranicy; 13 — Muz. rozr. 13.25 — „Ulica nadbrzeżna” odc. 13 powieści Johna Steinbecka; 13.45 — Muzyczny tydzień Poznania omówi dr J. Młodziejowski; 14 — Aud. społeczna; 14.15 — Gra Zespół B. May’a; 14.30 — „Linia 21” z cyklu: „Z problemów współczesnej wiedzy”; 14.45 — Gra Andre Segovia — gitara; 15 — Koncert radzieckich piosenek i utworów instrumentalnych; 15.30 Dla dzieci opowiada Vladimir Sustru pt. „Jase-wa”; 18 — Aud. rozr. dla młodzieży; 18.15 — Zespoły i soliści w muzyce jazzowej; 18.45 — Z cyklu: „Sezamie otwórz się”; 19.05 — Muzyka i Aktualności; 19.30 — Echo Europ. Festiwal 1962 r. Otworzenia koncertu Festiwal w Włk. Ork. Symf. Radia Szwajcarii Włoskiej; 20.05 — Dyskusja literacka (w przerwie koncertu); 20.25 — (o konc. i sport); 21.47 — Wiad. sport.; 21.52 — Mel. rozr.; 22.05 — Słuch. Jankowskiego „Marianna najszczęśliwsza”; 22.38 — Muz. tan.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21.22, 23.50.

Telewizja

POZNAN: 17.30 — „Wybieramy zawod” — prog. dla młodz. — (Poznań ogóln.); 18 — Program tygodnia — (lok.); 18.15 — Film krótko-metr. — (lok.); 18.30 — „Na półkach księgarskich” — (W-wa); 18.40 — Reportaż filmowy „Z kamerą u przyjaciół” — (W-wa); 18.55 — TV Magazyn Medyczny — (W-wa); 19.30 — Dziennik — (W-wa); 20 — „Dobranoc” — (W-wa); 20.10 — Prog. public. — „Więź” — (W-wa); 20.50 — Nauka tańca towarzyskiego — (Kraków); 21.10 — „Pieśń Leningradu” — film fab. prod. radz. 1. 12

Wystawy

KLUB MPiK — Wystawa grafiki Józefa Kaliszana.
EWA — St. Rynek — Wystawa Łódzkiego Okręgu ZPAP — Galeria ZPAP — Rzeźba Jetty Donaga (Włochy) Grafika Rolanda Gruenberga (Francia) — czynna od g. 10—18.

Dyżury pełnią

SZPITAL WOJSKOWY — chirurgia; SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA (Garbary 17 tel. 540-04) — interna; WOJEW. SZPI-TAL DZIECIĘCY (Józefa 8/9 tel. 512-96) — chir. dzieci. do lat 14
APTEKI: Armii Czerwonej 25, Kraszewskiego 12, Dzierżyńskiego 349, Mazowiecka 12. Starolec-ka 79 (tylko dyżur nocny), Głogowska 107/109, Strzelecka 33/35.

Można by jeszcze długo wymienić wiele drobnych na przykład zmian sprzyjających przekształcaniu omawianego obiektu w Dom Turysty z prawdziwego zdarzenia. Ale nie o to chodzi. Najważniejsze jest zrozumienie wreszcie sensu istnienia tego Domu. Dlatego też w wemu kierownictwu wypada życzyć, aby konsekwentnie i z pożytkiem dla turystyki realizowało swój plan. (bd)

Dotychczasową kawiarnię na I piętrze przeniesiono do jednej z sal parterowych, a na jej miejscu powstanie klub turystyczny z biblioteką i czytelnią czynną przed południem dla gości hotelowych. W godzinach popołudniowych sala oddana zostanie do dyspozycji komisji i oddziałów PTTK. Po za stałymi zebraniami odbywać się tu będą spotkania, wieczorki, prelekcje, odczyty, słowne tutaj koncentrować się będzie całe życie towarzyskie poznańskich turystów wszelkich zainteresowań.

Hall hotelowy otrzyma estetyczny kiosk, w którym znajdą się pamiętki, wydawnictwa, mapy i przewodniki sprzedawane dotychczas przez ORT w salce przy Starym Rynku. Sama recepcja otrzyma inną nowoczesną oprawę.

Pokoje hotelowe — niewielkim nakładem kosztów — zostaną także wyposażone nowo i cześnie. Godna podkreślenia jest uchwała nowego kierownictwa dotycząca przydziału noclegów. Pierwszeństwo w uzyskaniu noclegów będą miały grupy wycieczkowe oraz indywidualni członkowie PTTK, zorganizowane wycieczki turystyczne a na szarym końcu uczestnicy różnego rodzaju narad, kursokonferencji, zgrupowań nie mających nie wspólnego z turystyką. Na zwa tego domu do czegoś prze-cież zobowiązuję.

do redaktorów

W związku z artykułem Jerzego Knapika „Metamorfoza Puszczykowa (numer „Głosu Wielkopolskiego” 181 — 5749) dotyczącym kwestii rozwoju i naglających potrzeb nowego, nadwarciańskiego grodu — chcę dorzucić kilka uwag. Ponieważ od chwili opublikowania artykułu upłynęło sporo czasu przypomnę, że owe kwestie między innymi dotyczyły budowy dużych barów samoobsługowych i nowych urządzeń wypoczynkowo-turystycznych. Nie zamierzam wdawać się w polemikę z tezami autora, które we wszystkich punktach są ciekawe i przekonujące. Czytając artykuł doznałam jednak niepokojącego uczucia. Jeden z najważniejszych problemów został zamknięty w stwierdzeniu: „Dla stałe przebywających młodych obywateli Puszczykowa budujemy szkołę Tysiąclecia”.

Otoż ci młodzi ludzie nie tylko się uczą i pracują, ale także... nudzą. Ktoś skłonny do trawestowania obiegających powiedzeń mógłby odezwać się: „po-informuj mnie co robisz w czasie wolnym, a powiem ci kim jesteś”. Truizmom nie należy lekceważyć. Nikt nie może także ganić młodzieży z powodu braku umiejętności korzystania z rozrywek, aktywności w doborze interesujących zajęć i treści asymilowanych.

Nasuwa się merytoryczne pytanie: kto w Puszczykowie zajmuję się twórczym kształtowaniem takich umiejętności poprzez zabiegi i ćwiczenia pedagogiczne? Nadszedł chyba moment by na to pytanie dać zwięzłą, bilansującą odpowiedź.

A więc z pewnością nie restauracje: „Leśna”, „Turystyczna”: czy (dla wtajemniczonych) tak zwany „Dolek”. Rodzice? Naj-

Wybieramy najładniejszą ...

Zgodnie z życzeniami licznych czytelników termin gwiazdkowego konkursu „Głosu” i PZPH na najładniejszą wystawę PDT i skle-pów MHD przedłużony został do 5 stycznia 1963 roku. Wiele trudności — jak wynika z listów do Redakcji, sprawiało zestawienie hasła reklamowego z liter i cyfr rozmieszczonych na 39 wystawach sklepowych. Chociaż zestawienie hasła nie było najbardziej istotnym warunkiem konkursu lecz przede wszystkim oceną dekoracji wystaw, podajemy dziś dla ułatwienia rozwiązania „zagadki” pierwsze litery pięciu wyrazów z których składa się hasło. Są to: z, k, p, n, r. Przy zestawianiu hasła nie powinno naturalnie zabraknąć także czterech cyfr.

Przypominamy, że poza PDT i „Domem Dziecka” do konkursu „Głosu” się następujące sklepy MHD:

Art. gosp. domowego — ul. Czerwonej Armii 31. (dwa sklepy), pl. Wolności 11, Czerwonej Armii

Jest aparat — brak lokalu

Rozszerzyć do maksimum zakres lecznictwa otwartego, odciałyć szpitale od przypadków, które z powodzeniem mogą być leczone ambulatoryjnie. Skłania to służbę zdrowia do rozbudowy istniejących przychodni specjalistycznych, do wyposażenia ich w nowoczesną aparaturę.

Jeszcze do niedawna lecznictwo otwarte naszego miasta nie dysponowało aparatem rentgenowskim do naświetlań. Tak więc wszystkie przypadki nowotworów, grzybów czy liszaj skóry, musiało kierować do szpitali. Ostatnio Przychodnia Obwodowa Stare Miasto otrzymała taki aparat. Kosztował 860 tys. złotych.

Pozostało ustawić drogocenny aparat, by rozpocząć przyjmowanie pacjentów. Nie-

stety, tak się nie stało. Po prostu nie ma gdzie go ustawić? Dzielnicy Wydział Zdrowia złożył wniosek o przydział pomieszczenia przy Al. Marcinkowskiego 20. Dogodne, bo znajdujące się w rejonie wszystkich przychodni, Prezydium DRN przychyliło się do wniosku Wydziału Zdrowia. Okazało się jednak, że o lokal ten stara się również ZURIT, który, czując się pokrzywdzony odmową na decyzję, złożył odwołanie do Miejskiej Komisji Lokalowej. Zaczynają się perypetie, które jednak, prawdę mówiąc nie obchodzą chorych, czekających na pomoc.

A gdyby tak dokładnie rozejrzeć się po dzielnicy Stare Miasto, to na pewno znalazłoby się sporo innych pięknych lokali handlowych w samym centrum, zajętych obecnie przez niezbyt tu potrzebne magazyny czy biura. Może tam właśnie skierować zainteresowanie ZURIT-u. Bo nawet zdając sobie sprawę z dużych potrzeb tego przedsiębiorstwa, czekamy tylko na jedną decyzję Miejskiej Komisji Lokalowej — przyznania pomieszczeń Przychodni Obwodowej. (jk)

Z listów do redakcji

Pamięci dr. Witaszka

W związku z ukazaniem się w tygodniku „Dookoła Świata” (a obecnie także w „Expressie Poznańskim”) artykułu pt. „Odwet Doktora Witaszka”, pobra Henryka Tynera, jeszcze raz naród polski przekonuje się, jak potężną jest wiara we własne siły, o tym jak nieliczna grupa Polaków, skupiających się w organizacji „Witaszkowców” walczyła w okresie hitlerowskiej okupacji, z ich masową eksterminacją narodu polskiego. Obecnie właśnie mija dwudziesta rocznica bohaterskiej śmierci członków organizacji w kazamatach Fortu VII. Byłoby dobrze, gdyby po bohaterskiej postacie nie tylko skromna pamięć na łamach prasy. Oddali przecież swe życie dla dobra nas wszystkich, żyjących. W związku z tym wydarzeniem, w imieniu społeczeństwa poznańskiego, chciałbym zaproponować — poprzez „Głos Wielkopolski” — przemianowanie jednej z ulic Poznania na ulicę im. Dr. Witaszka”.

Proponuję rozpatrzenie tej propozycji na najbliższej sesji Rady Narodowej miasta Poznania.

Stały czytelnik „Głosu” (nazwisko i adres znane red.)

INFORMUJEMY

Filia 24 M. B. P. im. E. Raczyńskiego zaprasza czytelników oraz mieszkańców Nowego Miasta na koncert rozrywkowy w wykonaniu artystów. Operetki Poznańskiej. Koncert odbędzie się 29. bm. o godz. 18 w sali Szkoły Podstawowej nr 64, ul. Obotrycka.

Komenda Dzielnicy MO Stare Miasto jest w posiadaniu torebki (kosmetyczki) czerwonej w białe groszki wraz z gotówką i innymi przedmiotami, którą ukradziono klientowi 19 bm. w „Deli-katesach” przy placu Wolności. Osoba poszkodowana jest proszona o przybycie do Komendy Dzielnicy, Al. Marcinkowskiego 31 pok. 28 w godz. od 8 do 16.

Klub Wolnej Myśli, ul. Woźna 12, zaprasza dzisiaj o godz. 19 na prelekcję mgr. M. Roszczakowej ze Studium Nauczycielskiego nr 1 pt. „Problem tła moralnego w niektórych systemach etycznych”. Wstęp bezpłatny.

odpowiadamy

Jan Baranowski — Art. 86 prawa lokalowego przewiduje, że istniejące przymusowe zrzeczenia prywatnych właścicieli nieruchomości ulegają likwidacji. Minister Gospodarki Komunalnej ustalił termin i tryb ich likwidacji. Dotychczas jednak nie ukazały się żadne przepisy, które by określały termin czy tryb likwidacji przymusowych zrzeczeń prywatnych właścicieli.

ŁUCJA ŁUKASZEWICZ